

*Komentarz do Litanii Loretańskiej*

Czy życie chrześcijanina ma coś wspólnego z tematem tysięcy filmów klasy „B”? Czy można porównać je do ucieczki? Jeśli tak, skąd i dokąd uciekamy? Odpowiedź na to pytanie pokaże nam różnicę, jaka istnieje pomiędzy naszym życiem a sytuacją, w jakiej na ogół znajdują się zbiedzy. Dla kogoś, kto ucieka z więzienia lub z pola walki, nieważne jest, dokąd się udaje. Liczy się tylko to, żeby znaleźć się jak najdalej od zła, które zagraża; liczy się to, żeby nowe miejsce było bezpieczne, choćby dawało schronienie zaledwie na chwilę, po której można przecież uciekać dalej.

W położeniu tych, którzy porzucają grzech, jest dokładnie na odwrót. To, od czego uciekamy, zupełnie nie ma znaczenia. Nęci nas, przywabia z powrotem do siebie, jak ryby, ogórki, melony i inne smakołyki pozostawione przez Izraelitów w Egipcie. Ten kraj jest ziemią uludy: fałszywego szczęścia, naginanej prawdy, pozornie słusznych argumentacji.

Dla chrześcijan ważne jest to, dokąd zmierzają: do ziemi Bożych obietnic. Te zaś szczególnie wypełniły się w Maryi – zgodnie z prorocत्वami została nam dana przyjaciółka Boga, która cała jest piękna; człowiek prawdziwie święty i sprawiedliwy. Ona nas ratuje, a następnie zaprasza, abyśmy i my byli miastem ucieczki, do którego przyjść może każdy uwikłany w grzech.

Dlaczego jednak ten schemat jest tak prosty, a w życiu jest często zupełnie inaczej, wszystko wydaje się takie zawile? Jednym z powodów może być właśnie to, że demon podaje się za anioła światłości, zło małpuje dobro. Radość, która ma być owocem Ducha Bożego, okazuje się szatańskim chichotem. Miasto ucieczki chce stać się miastem świętym i zamyka swe bramy przed tymi, w których sercach wciąż żyje Egipt. I wszystkie te tłumaczenia... Czy jest pośród nich choćby jedno, które zupełnie nie przypominałoby twierdzeń logików?

Prośmy Maryję, Tę, którą litania dominikańska nazywa prosto narysowaną linią, aby jej modlitwa przyniosła nam dar Ducha Świętego, który przekonuje o popełnionym grzechu i pociesza tych, którzy upadają na prostych drogach Pana.

---

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:  
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=911>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.